

Bogdan Bobowski

Testament w średniowiecznym prawie polskim

W średniowiecznej Polsce prawo kształtowało się w oparciu o dwa źródła. Z jednej strony we wczesnym prawie feudalnym dużą rolę odgrywało prawo zwyczajowe; przekazywane głównie w tradycji ustnej, niejednokrotnie znaczyło więcej od prawa stanowionego. Co się tyczy prawa stanowionego w średniowiecznej Polsce, to brało się ono właśnie z drugiego ze źródeł, mianowicie wynikało bezpośrednio z prawa kościelnego, tzw. kanonicznego.

Po uzyskaniu przez chrześcijaństwo statusu religii państwowej Kościół stał się instytucją odgrywającą znaczną rolę w państwie polskim – także w dziedzinie stanowienia prawa. Korzystając z norm prawnych zawartych w prawie kanonicznym, Kościół zaszczerpił, na gruncie polskim, idee kodyfikacji prawa. Same przepisy prawa kościelnego znajdowały gotowe wzorce w systemie prawa rzymskiego. Tak więc prawo polskie w średniowieczu łączyło w sobie dorobek legislacyjny cywilizacji Zachodu, z praktyką dnia codziennego, w której tak wiele było norm zwyczajowych¹.

Niekiedy jednak w połączeniu tym jawiły się pewne sprzeczności. Sytuacja taka występowała w prawie spadkowym, gdzie zwyczaje prawne, korzeniami sięgające systemu rodowego, kolidowały z wzorcami postępowania spadkowego zawartymi w prawie kanonicznym. Prawo rzymskie wykształciło silną pozycję jednostki w sprawach majątkowych. Takowe dyspozycje, wyrażające wolę jednostki, zawarte były w testamencie².

Inaczej rzecz się miała w pierwotnym prawie polskim, gdzie pojęcie testamentu nie było znane.

¹ R. Dembska, *O testamencie w polskim prawie średniowiecznym*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa*, red. H. Olszewska, Poznań 2002, s. 58 i n.

² W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 330.

W dawnym prawie Słowian odbijały się stosunki panujące w obrębie rodu, gdzie pojęcie własności indywidualnej nie funkcjonowało. Majątek należał do ogółu rodziny, dlatego śmierć jednostki nie powodowała żadnych zmian w tej materii. Dodatkowo sama czynność prawna – rozporządzenia woli – według prawa Słowian nie mogło wywoływać po śmierci osoby rozporządzającej żadnych skutków prawnych, ponieważ wraz ze śmiercią jednostki, gasła jej wola³.

Testamenty pojawiają się w Polsce w połowie XII wieku. Wiązało się to z działalnością Kościoła, którego rola w państwie, od początków jego istnienia, stopniowo się umacniała. Wysocy dostojnicy duchowni mieli bezpośredni wpływ na politykę państwa, uczestniczyli w budowie jego instytucji, formułowali obowiązujące w nim prawa. Dodatkowo pod zarządem Kościoła znajdowały się ogromne własności ziemskie, których liczba i wielkość sukcesywnie się powiększała. Początkowo dobra Kościoła rozwijały się kosztem majątku panującego. Władca widząc w działalności Kościoła oparcie dla swych rządów, nie szczędził nadań, które dawały podstawy ekonomiczne dla działalności i rozwoju tej instytucji, a w późniejszym okresie stanowiły o jej sile. Biskupstwa polskie, dzięki stałemu udziałowi w dochodach monarchii, już w XII wieku należały do największych właścicieli ziemskich. Rozrost organizacji kościelnych spowodował przesunięcie ciężaru utrzymania Kościoła na barki społeczeństwa świeckiego. Na włości klasztorne niejednokrotnie, oprócz nadań monarszych, składały się dobra pochodzące z fundacji prywatnych. Rozbicie dzielnicowe sprzyjało rozwojowi własności ziemskiej. W tym okresie pozycja polityczna władców dzielnicowych bardzo się osłabiła. Pociągało to za sobą wzrost roli feudałów świeckich i duchownych. Stawało się często tak, że śmierć pierwszych przyczyniała się do wzrostu majątności drugich⁴.

Pierwsze polskie testamenty zawierały zapisy części majątku na rzecz instytucji kościelnych. Testator ofiarując Kościołowi część swoich dóbr doczesnych, chciał przez to zapewnić sobie spokój w życiu wiecznym. Reszta majątku przypadała w udziale spadkobiercom, których prawa do dziedziczenia wynikały z praw natury, niezależnych od woli testatora. Dziedziczenie usankcjonowane prawem natury, czyli prawem wynikającym z przynależności do rodziny zmarłego, było w prawodawstwie średniowiecznym stawiane wyżej od zapisów testamentowych. W testamencie testator mógł rozporządzać jedynie dobrami nabytymi z nieruchomości i samymi ruchomościami. Co się tyczy nieruchomości, to były one prawnie wyłączone spod testowania⁵.

³ J. Hube, *Wywód praw spadkowych słowiańskich*, Warszawa 1932, s. 17.

⁴ W. Uruszczak, *Udział Kościoła wrocławskiego w rozwoju prawa kanonicznego w Średniowieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 52 (2000) z. 1–2, s. 47–66.

⁵ R. Dembska, op. cit., s. 59.

W wieku XIII i XIV Kościół na ziemiach polskich prowadził działania zmierzające do uzyskania rzeczywistości prawnej dopuszczającej wolność testowania⁶. Większa wolność testowania zwiększyłaby wartość zapisów testamentowych na rzecz Kościoła, wreszcie znalazłaby się w nich ziemia, stanowiąca najwyższą wartość w średniowieczu.

Zasada swobodnego rozporządzania majątkiem występowała przeciwko staremu zwyczajowemu prawu rodowemu, które strzegło interesów całego rodu. Kościół w przepisach prawa kanonicznego odnajdował gotowe wzorce prawne mogące z powodzeniem zastąpić zużyte prawo zwyczajowe. Jednak takowe zmiany wymagały szerszego poparcia społecznego, którego Kościół w pełni nie posiadał. Pierwsze jego sukcesy ekonomiczne doprowadziły do powstania opozycji wśród społeczności świeckiej. Stopniowo spór ten przekształcił się w ostry konflikt na tle majątkowym. Słabi książęta dzielnicowi nie mogli stanowić arbitrów w tym sporze.

W XIV wieku doszło do rozwoju instytucji prawa w Polsce. Umocniły się kancelarie książęce i biskupie. Akty prawne, jeszcze w XII i XIII wieku tak bardzo niedoskonałe pod względem formalnym, w XIV w. przybrały formy bardziej rozwiniętych wzorów kancelaryjnych.

W tym czasie coraz częściej w oficjalnych dokumentach pojawiały się stwierdzenia mówiące o wolności testowania. Przykładem może być dokument wydany w roku 1326 dla klasztoru w Wieluniu, przez Henryka Głogowskiego, w którym zapisano: „nic bardziej nie przystoi ludziom, aniżeli swobodny styl ostatniej woli”⁷. Podobne stwierdzenia zawierają również inne dokumenty świeckie z XIV w. Wynikało z tego, że zasada swobodnego testowania stała się normą prawną powszechnie znaną. Musiało to podważyć zasadę rodowego dzierżenia dóbr, broniącą interesów całej rodziny, rodu. W tym czasie instytucja testamentu służyła zarówno Kościołowi, jak i możliwym świeckim, którzy docenili korzyści płynące ze swobody rozporządzania majątkiem za pomocą tego dokumentu.

Z instytucją testamentu wiąże się bezpośrednio zdolność testowania. W średniowieczu obok osób zdolnych do testowania istniały osoby wyłączone od tej czynności prawnej. Ci pierwsi zwani byli z łaciny *testabilis*, natomiast drudzy *intestabilis*. Zdolności do testowania, w myśl praw średniowiecznych, nie posiadali umysłowo chorzy, heretycy i wywołańcy, zakonnicy po złożeniu ślubów. Dodatkowo, ograniczoną zdolność do testowania mieli niedojrzali synowie,

⁶ Ibidem.

⁷ Cytat w tłumaczeniu za: R. Dembska, op. cit., s. 61.

niemający wydzielonych własności. Mogli oni swobodnie dysponować jedynie majątkiem pozyskanym z własnej pracy⁸.

Co się tyczy osób mogących w średniowieczu dziedziczyć z testamentu, to ogólnie testować można było na rzecz dowolnych osób fizycznych. Jednak i w tym przypadku istniało szereg odstępstw od tej zasady. Przykładowo, nie można było dokonywać zapisów w testamencie na rzecz osób niewidomych. Dodatkowe regulacje prawne dotyczyły synów, córek, żon i osób duchownych.

Synów traktowano jako dziedziców naturalnych, beztestamentowych. Dlatego żadne zapisy w testamencie na ich rzecz nie były potrzebne. Zasada dziedziczenia synów była jedną z najważniejszych reguł średniowiecznego prawa spadkowego. O utrwaleniu się w społeczeństwie zasady swobodnego testowania świadczyć może częsty fakt rozporządzenia majątkiem wbrew woli braci i synów.

Prawa kobiet do spadku wykształciły się w średniowieczu w okresie rozbitcia dzielnicowego, w połowie XIII wieku. Od tego czasu zasada dziedziczenia dóbr ojcowskich dotyczyła oprócz synów również i córek⁹.

Pod koniec XII w. w średniowiecznym polskim prawie spadkowym pojawiła się zasada pierwszeństwa wdów w zapisie testamentowym. Dotyczyła ona bezdzietnych wdów, na rzecz których w testamencie zapisywano prawo do wieczystego użytkowania majątku spadkowego lub jego części. Po śmierci wdowy majątek przechodził na spadkobierców ustawowych lub na Kościół¹⁰.

Dokonywanie zapisów nie było w żaden sposób ograniczone. Jednak późniejsze prawo koronne zakazało zapisywania dóbr nieruchomości na rzecz duchowieństwa. Można było więc testować jedynie dobra ruchome i dobra nabyte z nieruchomości. Ostateczny zakaz zapisywania w testamencie nieruchomości na rzecz duchowieństwa przyniosła ustawa sejmu piotrkowskiego z 1510 r.¹¹

Ustawy tego sejmu doprowadziły do ograniczenia, kształtującej się od XII do XVI w., w ramach polskiego prawa spadkowego, instytucji testamentu. Konstytucja z 1510 r. zabroniła dysponowania w testamencie nieruchomościami, rzeczami dziedzicznymi oraz danymi w zastaw. Szlachta, dążąc do takiego kształtu ustawy sejmu piotrkowskiego, starała się w ten sposób nie dopuścić do ograniczenia potencjału ekonomicznego całego stanu.

W średniowieczu rozporządzenia ostatniej woli przechowywano w aktach sądów kościelnych i miejskich. Testamenty były tam wpisywane do ksiąg sądowych, stając się w ten sposób dokumentem ważnym, uznawanym przez organy

⁸ Ibidem, s. 63.

⁹ B. Lesiński. *Ustanowienie opieki „zapisanej” (tutela inscripta) w dawnym prawie polskim*, [w:] *Ustrój i prawo. W przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu*, red. J. Malec i W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 388–394.

¹⁰ R. Dembska, op. cit., s. 64.

¹¹ Ibidem.

prawne. Rzadziej spotyka się testamenty w księgach sądów ziemskich. Prawo ziemskie było zawsze niechętnie testamentom, zgodnie z zasadą, iż dobra dziedziczne powinny pozostać w rękach rodziny¹².

W ramach prawa magdeburskiego, którego przepisy w średniowieczu obowiązywały w większości miast Małopolski, Śląska, Łużyc oraz w miastach leżących na terenie dzisiejszych Niemiec, testament rozwijał się w stopniu porównywalnym z innymi obszarami prawnymi. Również i w prawie magdeburskim da się zauważyć pewnego rodzaju „dualizm prawny”. Z jednej strony przepisy dotyczące spadku w prawie magdeburskim wynikały z tradycji rzymskiej, przeniesionej na grunt niemiecki przez Kościół, z drugiej oparły się na germańskim prawie spadkowym. Tutaj, podobnie jak w średniowiecznym polskim prawie spadkowym, ujawniły się daleko idące sprzeczności¹³.

Rzymski model prawny, w przypadku dziedziczenia testamentowego zakładał, że za pomocą jednostronnego, dającego się odwołać rozporządzenia ostatecznej woli, testator może przekazać swój majątek wyznaczonej osobie. Prawo rzymskie w tym względzie pozostawiało spadkodawcy daleko idącą dowolność w wyznaczaniu spadkobiercy. W przeciwieństwie do niego germańskie prawo spadkowe dopuszczało dziedziczenie w obrębie rodziny, stosując zasadę: im bliżej krwi, tym bliżej dóbr (*Je naeher dem Blut, desto naeher dem Gut*)¹⁴.

Pod wpływem kościelnego prawa kanonicznego, opartego na wzorcach rzymskich, wprowadzano większą swobodę w wyznaczaniu spadkobierców. Dotyczyło to w szczególności tej części spadku, którą spadkodawca przeznaczał na zbawienie duszy, czyli która przechodziła na rzecz Kościoła. W konsekwencji zasadę tę zaczęto wykorzystywać w celu przekazania części majątku osobom niespokrewnionym. Jednak swoboda testowania dotyczyła tylko tej części majątku, który został zgromadzony na skutek działań spadkodawcy. Dobra dziedziczne były przekazywane dalej spadkobiercom ustawowym, zgodnie z przepisami prawnymi. W obrębie jednego testamentu mogło nastąpić zarówno dziedziczenie ustawowe, poprzez przekazanie określonej części spadku krewnym, jak i dziedziczenie z testamentu. Współistnienie obu sposobów powoływania do spadku pozwalało mieszczanom na pewną elastyczność w przekazywaniu zgromadzonych za życia dóbr.

W XV wieku na obszarze prawa magdeburskiego ostatecznie ugruntował się testament według prawa niemieckiego. Był on – podobnie jak testament rzymski – jednostronnym, odwoływalnym rozporządzeniem na wypadek śmierci. Jednak nie był aktem pod względem prawnym jednolitym – jednoczył różne elementy.

¹² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1957, s. 307.

¹³ Marquardt Uta, *Görlitzer Testamente des 16. Jahrhunderts als Quelle sozialgeschichtlicher Untersuchungen*, „Neues Lausitzisches Magazin“, Görlitz 2001, s. 34.

¹⁴ *Ibidem*.

Zawarte w testamencie postanowienia, dyspozycje testatora, oddawały część masy spadkowej zgodnie z jego wolą wskazanym przez niego osobom. Reszta spadku przypadła krewnym, którzy dziedziczyli w myśl przepisów prawnych. W jednym dokumencie zawarte były dwa modele dziedziczenia¹⁵.

Źródłem przepisów dotyczących sporządzania testamentu w prawie magdeburskim były przede wszystkim magdeburskie orzeczenia ławnicze. Testament mogła sporządzić osoba posiadająca prawną zdolność do testowania. Warunkiem była pełnoletniość, osiągnięta w wieku czternastu lat w przypadku mężczyzn, a dwunastu u kobiet. Testatorem nie mógł być chory psychicznie, niewidomy, głuchy i niemy. Dodatkowo swobody testowania pozbawiany był skazany na śmierć oraz zakładnik¹⁶.

W większości miast magdeburskiego obszaru prawnego z reguły testament funkcjonował w postaci zapisów w księgach miejskich. Wprawdzie spotyka się testamenty sporządzone oddzielnie, jednak są one stosunkowo rzadkie. Księgi miejskie miały duże znaczenie dla mieszczan. Wpis do nich sankcjonował prawnie każdy prywatny zapis. Testament wpisany do ksiąg miejskich otrzymywał niezbędną ochronę prawną¹⁷.

¹⁵ Vide np.: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Dokumenty miasta Świdnicy, sygn. U 3595 z 1957 r., U 3562 z 1583 r.

¹⁶ B. Groicki, *Tytuły prawa magdeburskiego*, Warszawa 1954, s. 179–183; confer: O. Loening, *Das Testament im Gebiet des Magdeburger Stadtrechts*, Breslau 1906.

¹⁷ Marquardt Uta, op. cit., s. 35.